

# WŁOCŁAWO KURJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

Prenumerata  
na miejscu mk.  
450.000, na pro-  
wincji i z odno-  
szeniem do do-  
mu 500.000 mk.

Ogłoszenia  
za wierszonpa-  
relowy pierwsza  
strona 10000 m.,  
druga i trzecia  
8000 mk. czwar-  
ta 6000 mk. Ogł.  
drobne 4000 mk.  
za wyraz, tłust,  
druk. podwójnie,  
najmniejsze ogł.  
40000 m. Dla za-  
graniczycy ceny o  
100%o wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.  
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

## KSIĘGARNIA POWSZECHNA WE WŁOCŁAWKU

POLECA W WIELKIM WYBORZE

### ŚWIECE

WOSKOWE, PÓLWOSKOWE I STEARYNOWE

• tak kościelne jako też stołowe i powozowe. •

*Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej wszystko się jego dobro zamyka.*

Piotr Skarga.

## Ratujmy młodzież!

W dniu 6 listopada 1923 r. Kraków był świadkiem bratobójczej i krwawej walki. Kościuszko na rynku krakowskim, przysięgający przelać krew za wolność narodu, nie przypuszczał nigdy, że w tem samym miejscu po stu latach w zaraniu zmartwychwstania Polski poleje się krew nie wrogów, ale krew bratnia. Wszystkiego spodziewaliśmy się w Zmartwychwstałej Polsce, ale nigdy tego, że w Sanctuarium Polski będzie brat brata, Polak Polaka mordował. Stało się. Bóg i przyszłość sąd sprawiedliwy wydadzą. My zaś, pełni bólu i wstydu, wglądnijmy w sumienia swoje i zastanówmy się.

Podczas tych strasznych dni stwierdzono, że najbardziej zdziaczałym, krwiożerczym żywiołem była młodzież. Jakby na znak czarodziejskiej różdżki, ze wszystkich stron, ze wszystkich zaułków zjawili się, przeciętnie od lat 16—24, tysiące obdartych, dzikich, zwyrodniałych chłopców, którzy po rozbrojeniu wojska, chwyciwszy karabiny, szaleli wprost żądzą krwi i orgią najdzikszych instynktów, żywcem przypominających pierwsze występy bolszewików z Rosji. Stał się fakt, na który już oddawna zwracali działacze społeczeństwa, prosili i wołali w poszczególnych diecezjach, by całe społeczeństwo pomagało w akcji społecznej wśród młodzieży pracującej pozaszkolnej. Teraz społeczeństwo polskie przekonało się już osobiście i namacalnie, że zaniechanie wychowania obywatelskiego szerokich mas młodzieży strasznie się mści na samym społeczeństwie. Lekceważenie sobie przez zdrowe czynniki społeczne tych mas młodzieży opuszczonej, sprowadza katastrofalne klęski na cały Naród i Państwo. Jeżeli te krwawe dni

nie wyleczą nas z apatii i niedołęstwa oraz krótkowidztwa, to niedługo będziemy świadkami gorszych wypadków. I, jeżeli potrwa dłużej dotychczasowe zaniedbanie i lekceważenie wychowania młodzieży, to mogą na społeczeństwo nasze przyjść wielkie wstrząśnienia, w których ginąć będzie wszelkie dobro, piękno, kultura i sztuka, religia, kościoły, zabytki, radość, zdrowie i życie. Zapytacie się, co robić? Odpowiedź krótka. Zapomniawszy o sobie i swoich własnych interesach i wygodach, trzeba iść do szerokich mas zaniedbanej młodzieży i oddać się jej w uciążliwej pracy i bezgranicznej miłości. Mniejsza o to, jaka forma będzie tej pracy, ta lub owa, byle celowo pracować bez wycieńczenia i umiłować młodzież.

I w Zmartwychwstałej Polsce Episkopat Polski dał bezgraniczny dowód swej miłości dla Ojczyzny i dobra Kościoła, dał bowiem pierwszy podwaliny i fundament pod tę pracę, bo założył w swoich diecezjach w całej Polsce sekretariaty generalne dla spraw młodzieży pracującej pozaszkolnej, nawet z własnych szczupłych funduszy utrzymuje księży sekretarzy generalnych, ponosząc przytem kosztą z akcją katolicko-społeczną związane. Ale społeczeństwo nie powinno ciężaru pracy zwać na barki jednostek i nie oglądać się, żeby jednostki wszystko za wszystkich zrobiły, bo to jest rzeczą nadludzką i niemożliwą. Społeczeństwo całe murem stanąć musi przy tej akcji, popierać ją i pomagać we wszystkich diecezjach, w całej Polsce działaczom społecznym, bo tu chodzi o cały Naród i Państwo, bo poza uzdrowieniem skarbu jest dziś akcją społeczną wśród młodzieży pracującej pozaszkolnej najważniejsza w Polsce. Dzisiaj umysły wszystkich rozpa-

zione są polityką i mamy tak dużo wykoszlawionych zbankrutowanych i brudnych polityków; a dlaczego? Bo ci ludzie nie są uspołecznieni, nie dotykali się pracy społecznej nie znają najelementarniejszych zasad tej pracy a zato bawią się w gadulstwa, frazesy, kwiatkowe bzdury i t.p. Gdyby w całej Polsce lekarze, adwokaci, profesory, urzędnicy, politycy i t. p. tylko tyle czasu poświęcili wychowaniu szerokich mas młodzieży, ile poświęcają na próżne rozmowy, na krytykowanie i wzajemne narzekania oraz bezpłodne politykowanie, to przy ich pomocy wprost cudów możnaby dokonać. Nie tyle żąda się od społeczeństwa pieniędzy, bo nie każdy je ma, ale żąda się przedew-

szyskiem pracy i miłości. I jedno i drugie może dać każdy, choćby najuboższy, choćby najbardziej zajęty i zapracowany.

Do wytrwałej miłości i twórczej pracy w jakiegokolwiek formie, przede wszystkim nad zaniedbaną i niezamożną młodzieżą, wzywamy wszystkich Polaków i wszystkie Polki!

»Memento« krwawych dni w Krakowie jest głosem potężnym nawołującym do pracy wewnętrznej w kraju.

Wspierajmy stowarzyszenia Młodzieży katolickiej pracującej i organizujmy takowe.

Jeżeli dziś uratujemy młodzież — jutro uratujemy Naród.

Ra-He Ktor.

## Do naszej młodzieży akademickiej.

„Gazeta Warszawska“ poświęca numer wtorkowy młodzieży akademickiej, młodzieży, do której społeczeństwo, niestety, „odnosi się zbyt obojętnie“. Obojętniej, niż przed wojną, obojętniej, niż gdziekolwiek w Europie.

Zdanie: „Młodzież — to przyszłość narodu“ zawiera starą prawdę.

„Żle jest zaś, gdy społeczeństwo mało interesuje się własną przeszłością.“

Ale tembardziej jeszcze warto zainteresować się życiem dzisiejszego pokolenia młodzieży akademickiej, gdyż ma ono pewne rysy nowe, odrębne, odróżniające je w sposób wyraźny od pokoleń bezpośrednio poprzedzających. Czyż nie jest rzeczą znamionną i godną uwagi, że w przeciwieństwie do szarpanego walkami partyjnymi starszego pokolenia, cała niemal młodzież akademicka zajmuje stanowisko jednolite, staje pod sztandarem wyraźnego, bojowego — rzecz można — nacjonalizmu.“

A nacjonalizm swój przejawia młode pokolenie na każdym kroku.

„Czyż nie jest rzeczą znamionną całkowite odseparowanie się polskiej młodzieży akademickiej od młodzieży żydowskiej, wyrażające się w statutowym wykluczeniu „Polaków wyznania mojżeszowego“ ze stowarzyszeń akademickich, lub w walce o „numerus clausus?“

Polak akademik po powrocie z frontu znalazł się w nader trudnych warunkach.

Prowadzi on studia obok ciężkiej nieraz pracy zarobkowej. Są wszak akademicy, którzy dla zarobku przyjęli funkcję grabarzy cmentarnych.

A jednak ta ciężka walka o kęs chleba nie potrafiła złamać ducha młodzieży. Dzierży ona wysoko sztandar idei narodowej i warta jest tego, aby społeczeństwo bliżej się nią zajęło, bowiem ta młodzież naprawdę z otuchą pozwala nam patrzeć w przyszłość.

Nic dziwnego, że „Kurjer Poranny“ poświęca tej młodzieży cierpkie wypowiedzi:

W akcji o „numerus clausus“ nie waha się minister Głabiński wziąć za oficjalną podstawę swego działania poprzednio już zaaranżowanych, niczem nieokielzanych demonstracji części młodzieży, godzących w sposób jaskrawy w autorytet władz uniwersyteckich. Korporanci warszawscy laskami i ławkami rozprawiali się ze swymi kolegami na wiecu akademickim, odbytym w czerwcu rb. w sali Politechniki. „Rządowy“ blok studencki w Poznaniu, na wiadomość o tragicznych wydarzeniach krakowskich, proklamuje gotowość czynnych wystąpień. Firmowe czasopismo „narodowo demokratyczne“, „Akademii“, podtrzymywane funduszami partyjnymi, reklamują brutalne i przez całą Francję potępione wybrki „camelots du roix“: to znów świeżo zapowiadają na grudzień specjalny fuszczarowi poświęcony zeszyt, który, rzecz prosta będzie jedną wielką instrukcją „działania“. I tak na każdym kroku mnożą się oznaki, że obóz nacjonalistyczny nie zadowolony pod żadnym warunkiem osiągnięciem do tej pory zdobyciami“.

Uwagi o młodzieży akademickiej pisze w „Kurjerze Porannym“ p. W. Żeleński, dzieląc młodzież na nacjonalistów i republikanów. Takiego po-



działu wśród młodzieży akademickiej niema. Nasza młodzież stoi zbyt wysoko intelektualnie, aby mogła wymyślić dla siebie podział równie głupi. Bo czyż można przeciwstawić nacjonalizm republikanizmowi?

## Były prezydent republiki w areszcie.

Nieprawdopodobny ten wypadek zaszedł w republice litewskiej i pozostaje w ścisłym związku z antypolską polityką. Rzecz całą berlińskie Biuro informacyjne przedstawia jak następuje:

Prof. Waldemar, będący w ostrej opozycji w stosunku do obecnego gabinetu Galwanowskiego, prowadzi przeciwko obecnemu premierowi litewskiemu nieprzebiegającą w środkach kampanję. Ostatnio w Nr. 6, tygodnika „Wajras” (Ster), redagowanego przez b. prezydenta Smetonę, prof. Waldemar ogłosił artykuł, atakujący jakoby polonofilską politykę Galwanowskiego. Prof. Waldemar występuje przeciwko zawieraniu przez Litwę jakichkolwiek umów z państwami wchodzącymi w przyjazne stosunki z Polską — więc przeciwko zbliżeniu do państw bałtyckich, nim te nie staną kokietować z Polską. Profesor Waldemar obwinia Galwanowskiego, że za plecami rządu porozumiewa się z Polską i, że pod pretekstem oddania wizyty w Rewlu miał spotkanie z Prezydentem Polski Wojciechowskim. Szacherki z Polską, które się nie udały zdaniem prof. Waldemara, Galwanowskiemu w Genewie, Brukseli i Paryżu stara się Galwanowski urzeczywistnić za pośrednictwem państw Bałtyckich.

Za artykuł powyższy został prof. Waldemar aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego w Wornjach na 1 miesiąc bez prawa powrotu do Kowna na czas stanu wojennego.

Były prezydent Smetona, jako redaktor „Wajrasu”, został skazany na zapłacenie 2000 lirów kary pieniężnej (400 milionów marek polskich) lub 2 miesiące aresztu.

B. prez. Smetona kary wyznaczonej zapłacić nie chciał, wskutek czego został aresztowany. Z tego powodu w niedzielę 11 b. m. w teatrze kowieńskim odbyła się wroga przeciwko rządowi demonstracja. Ks. Tumas głośno w czasie antraktu w teatrze wezwał rząd do uwolnienia Smetony. Przedstawienie w teatrze zostało przerwane.

## Franciszek Wiczorkowski

Nowy Rynek Nr. 9.

### Już nadeszły skóry!

Prasowe, troki suche i surowcowe, podeszwy, karki, boki i surowiec. Ceny umiarkowane.

### O wydanie posłów socjalistycznych.

Sprawa wydania sądom posłów: Bobrowskiego, Marka i Stańczyka, miała być rozstrzygnięta na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, odpowiedni wniosek przez nią sformułowany i przedstawiony pełnej Izbie do uchwały ostatecznej.

Wbrew słusznym oczekiwaniom większości społeczeństwa polskiego stało się inaczej. Sprawa została odroczone, ale nie przesądzona.

Jakie są przyczyny tej niespodzianki? Przedewszystkiem spoczywają one w tradycyjnym stanowisku Komisji regulaminowej w stosunku do żądań prokuratury wydania sądom posłów, oskarżonych o przestępstwa polityczne.

Druga przyczyna, to pismo prokuratury do Sejmu, odnoszące się do posłów — winowajców zająć krakowskich, przedstawiające zbyt ogólnikowo i niedość motywów swego żądania.

Odroczenie jednak sprawy wskutek uznania jej jeszcze za „niedojrzałą”, musi wywołać zdziwienie u wszystkich, którym zależy właśnie na ścisłym przeprowadzeniu dochodzenia śledczego, a tym samym na dokładnym ustaleniu odpowiedzialności za wypadki krakowskie.

### Druga rata podatku gruntowego.

Dnia 17 go b. m. weszła w życie nowela do ustawy z dnia 15-go czerwca b. r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych, podnosząca wykładnik podwyżki drugiej raty podatku gruntowego oraz podatków od budynków za bieżący rok, obliczony w myśl art. 9 wspomnianej ustawy w wysokości 1, do 15, dla płatników zaś, od których przypada powyżej 1,000,000 mk. — do 20. Takiej samej podwyżce ulegają oddzielne podatki progresywne, ustalone w art. 2 ustawy z dnia 15-go czerwca.

Obliczona według powyższych wykładników druga rata podatku gruntowego i podatków budynkowych za rok bieżący, winna być uiszczona do dnia 17 grudnia b. r.

## Walka z drożyzną.

Komisja sejmowa do walki z drożyzną omawiała wczoraj sprawę wniosku p. Zaremby i tow. (PPS) w sprawie zabezpieczenia na rynku wewnętrznym podaży przedmiotów pierwszej potrzeby. Postanowiono przekazać sprawę podkomisji, która ma zbadać sprawę obniżenia cel od wyrobów przemysłowych i obniżenia podatków pośrednich od węgla, nafty, cukru i soli, jak również rozważyć sprawę ograniczenia wywozu tych produktów. Przyjęto nadto dodatkowy wniosek p. Wartalskiego (Zw. lud. nar.) polecający podkomisji złożenie sprawozdania po porozumieniu się z prezydiami komisji przemysłowo-handlowej i skarbowej.

W skład podkomisji weszli pp. Chelmoński (Zw. lud. nar.), Knothe (Ch. D.), Poniatowski (Wyzw.) Pluta (Piast) i Zaremba (PPS).

## Ze świata.

### Szkolnictwo polskie na wychodźwie we Francji.

Stwierdzić należy, że Rząd francuski odnosi się życzliwie do szkolnictwa polskiego wśród wychodźstwa we Francji. W tym względzie istnieje porozumienie z rządem polskim. Pozwolenie na otwarcie klas polskich przy szkołach francuskich otrzymać jest bardzo łatwo za pośrednictwem inspektorów szkolnych. Zasadniczo odpowiedzialność za klasy polskie ponoszą kierownicy szkół francuskich.

### Cześć o Polsce.

W jednym z ostatnich numerów pisma czeskiego „Obzor” czytamy:

Zarzut, który Kramarz uczynił Polakom, że są największym niebezpieczeństwem dla pokoju Europy, jest godny pożałowania ze słowiańskiego punktu widzenia. Kramarz marzy o opiece carskiej nad słowiańszczyzną, ale ta polityka i ciągle ataki na Polskę są wodą na młyn bolszewicki. Kramarz uważa się za wielkiego polityka, nie zaszkodziłoby mu jednak nieco więcej skromności.

### Spalenie miliona lirów.

Z Genui donoszą: Dwudziesto-ośmioletni urzędnik bankowy, Nicola Pellegrini, oddał się sam w ręce policji, oświadczając, że sprzeniewierzył w banku, w którym pracował, sumę miliona lirów, poczem oblał te banknoty benzyną i spalił.

Czynu tego dopuścił się przez zemstę, ponieważ pensja miesięczna pięciuset lirów, jaką pobierał, nie wystarczała mu na utrzymanie, odmówiono zaś prośbie jego o podwyższenie pensji.

## MYSŁI.

Wybrał J. K.

*Praca i wytrwałość! w tych dwóch słowach zamyka się cała tajemnica zstania wielkim człowiekiem, a gdzie rzeczywistość zdolności są, tam, — chociażby wszystko zawiodło, te dwa słowa zamienione w czyn, nigdy zawieść nie mogą. Tej też drogi trzymali się wszyscy, którzy dziś noszą nazwiska wielkich, i nie znano młodego, któryby bez wytrwałości i pracy do jakiegokolwiek doprowadził siebie wielkości.*

Zygmunt Kaczkowski.

## W Rzymie.

RZYM, 23.XI. (P. A. T.) Polski minister pełnomocny, August Zaleski, wydał wczoraj śniadanie na cześć kardynała Kakowskiego. Na śniadaniu obecni byli biskupi polscy, minister pełnomocny Skrzyński i patriarchy Zaleski.

RZYM, 23.XI. (P. A. T.) Podczas przyjęcia w Kwirynale przez króla Alfonsa ciała dyplomatycznego powszechną uwagę zwrócił fakt, iż król dłuższy czas, około 20 minut, rozmawiał z posłem polskim Zaleskim. Król prowadził rozmowę na temat polityki ogólnej, poczem dał wyraz uczuciom sympatii dla Polski.

## Z konferencji ambasadorów.

PARYŻ, 22.XI. (P. A. T.) W związku z wczorajszym posiedzeniem konferencji ambasadorów, Havas podaje: Francja ożywiona pragnieniem ułatwienia porozumienia zrzekła się uprzedniego ustalenia ewentualnych sankcji, — karnych, podniosła jednak z całym naciskiem, iż podjęłaby nawet sama niezbędne kroki dla swej uzasadnionej obrony, gdyby bezpieczeństwo jej zostało zagrożone. Przeciwko słusznemu stanowisku Francji nikt nie zaoponował. Dzięki wzajemnym ustępstwom i dyskretniej, lecz skutecznej interwencji Czecho-Słowacji, państwa sprzymierzone stwierdziły ponownie istnienie solidarności.

## General Lossow.

WIEN 22.XI. (P. A. T.) Neue Freie Presse donosi z Berlina: W kołach parlamentarnych oświadczają, że komendant bawarskiej reichswehry gen. von Lossow uznał, iż jego stanowisko w Monachium nie da się utrzymać, wobec czego usiłuje dojść do porozumienia z gen. Seektem na tej podstawie, iż po zrezygnowaniu ze stanowiska komendanta reichswehry bawarskiej objąłby dowództwo innego oddziału reichswehry.

## TADEUSZ FIUTOWSKI. „Mistrz Wincenty i jego Kronika Polski.”

Kronika jest pisana stylem nadzwyczaj kwiecistym i roi się od zwrotów i porównań, zaczerpniętych z najrozmaitszych gałęzi wiedzy. Język łaciński ledwie z trudem może nagiąć się do bogactwa myśli, tak, że autor poprostu tworzy nowe wyrazy. „Ramę języka łacińskiego za ciasne były dla odcięcia fantazji Kadłubka”. (Ossoliński). Tłumaczenie Kroniki na język polski z tych przyczyn narażało tłumaczom wielkie trudności. Całkowicie tłumaczenie, prócz częściowego-Ossolińskiego i Czajkowskiego, dali nam: Andrzej Józefczyk i Marceł Studziński. (Kraków 1832)

Wincenty Kadłubek wyznaje, że Kronikę pisał z namowy króla Kazimierza Sprawiedliwego. Oto co cytamy: „Nie powoduje mną żądza pi-

sania, ani mnie podnieca chciwość rozgłosu, ani podlega zapamiętała namiętność korzyści, bym po tylkokrotnych przygodach na morzu, po tylekroć zaledwo uratowaniem rozbitcu prac, znów miał pragnąć w tych samych wirach na rozbitcie się narażać. Nie, chyba bym podobny osłu, którego podniebieniu lepiej smakuje oset, niż sałata, uwiódł się bezrozumny słodyczą chlwa; lecz niemożliwym jest od słusznego uchylać się rozkazu.

Zrozumiał to bardzo dobrze najdzielniejszy z królów, że wszystko, co wielkie i znaczne w przykładach przodków, jak gdyby we zwierciadłach zwykło się odbijać; pewniejszą jest ta droga, której przewodnikiem jest światło i powabniejsza obyczajów postać, którą powabna piękność przykładów poprzedzi.

Chąc więc przodków zacność zostawić potomności w puściźnie, złożył na trzcinie łomliwą, na podporę z sitowia, na pigmejczyka karłowate

barki ciężar olbrzymi, zapewne nie w innym przekonaniu, jak, że połysk złota i blask drogich kamieni w rękę niewprawnego rzemieślnika równie nie błędnie, jak nie czernieją gwiazdy, chociaż Etyop czarnemi wskazuje je palcami i że wreszcie nie jest to zatrudnienie subtelny artysty ze rdzy oczyszczać żelazo, lub ze żużli złoto. Skoro więc nierozsądnemby było na nieunikniony zżymać się ciężar, starać się będą według sił mu sprostać...

„Oto wreszcie jeszcze prosić mi wypada... by się nikt do nagany nie kwapił, dokąd wszystkiego dokładnie nie zważy, nikt bowiem smaku imbiere nie dojdzie, dokąd go nie zżuje...”

O bogatej wyobraźni i zdolności obrazowego przedstawienia wypadków przekonać może następujący krótki wyjątek:

„Zdaje mi się, że widzę las najeżonych włóczni, ów połysk bronii, uszykowane szeregi hufców; tak

skromny, tak spokojny pochód wojska, iż zdaje się, że bez ruchu postępują, ile razy na obóz oblegających pocichu chcą napaść. Kazimierz lotem błyskawicy przebiega, niezwykcieżony, ani zwycięstwem znudzony, nakształt skały: huczące bałwany jedne przejmują, drugie odbija...”

Z Kroniki możnaby wybrać bogaty zbiór sentencji i uwag moralnych. Oto niektóre z nich:

„Często z pomiędzy dzikich krzewów wzniosły dźwiga się cedr, nieraz kryją się perły między ziarnkami piasku, pod popiołem najmocniej tli siła iskier...”

„Źródło, które ugasiło pragnienie, szlachetnem staje się źródłem...”

„Na różowym krzaku wyrosła i róża i cień kolczasty...”

„Tylko owe klejnoty za swoje uważam, które powstają w skarbach naszego serca...”

„I cnoty nie byłyby cnotami, gdyby w jakie więzy ujęte były”. (d. n.)



# Co niesie dzień?

LISTOPAD  
**24**  
SOBOTA

Dzisiaj: Jana od Krzyża św.  
Słow.: Dobrosława.  
Jutro: 27 po św., Katarzyny p. i m.  
Wschód słońca o g. 7.5  
Zachód o g. 15.47  
Wsch. księżycy o g. 16.55  
Zachód o g. 7.31.

**Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.**

LISTOPAD	godzina	ciężnienie powietrza w mm/700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie w notacji 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr./sek.
22	21	53,3	-0,2	0	S - 1
23	7	47,6	+0,2	10*	E - 2
23	13	49,5	+0,4	10*	SN - 3

W dniu 22 listopada najwyższa temperatura wynosiła +5,6°, najniższa 3,3°. Opad: 40 mm. grubości.

**Rocznica konsekracji J. E. ks. bp. St. Zdzitowieckiego.** Wczoraj upłynęła 21-sza rocznica konsekracji Najdost. Pasterza diecezji kujawsko-kaliskiej J. E. ks. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego. Z racji tej w katedrze włocławskiej były odprawione modły dziękczynne. Mszę św. odprawił ks. prałat P. Czapla. Na Mszy św. był obecny Najdostojniejszy Pasterz. Po Mszy św. odśpiewano Te Deum laudamus, poczem prześwietna kapituła wraz z klerem odprowadziła Najdostojniejszego Pasterza do drzwi Bazyliki. Po nabożeństwie kapituła djecejalna wraz z tutejszym duchowieństwem składała Najdostojniejszemu Pasterzowi życzenia: Ad multos annos!

**„Krakowskie Zuchy“.** W niedzielę dnia 25 b. m. po raz wtóry na scenie teatru „Polonia“ ukaże się wesoły wodewil w 4 aktach p. t. „Krakowskie Zuchy“.

Kto nie był na „Krakowskich Zuchach“ ten niech spyta tych, którzy byli a dowie się ile humoru i śmiechu — a napewno każdy, co posłyszał o tej sztuce przyjdzie, by wieczór przyjemnie spędzić i dobrze się ubawić.

„Krakowskie Zuchy“ są wystawione przez znane w naszym mieście Koło Dramatyczne przy Chrześc. Związku Zaw. pod reżyserją p. Jaśkiewicza.

Radzimy tylko zaopatrzyć się w bilety wcześniej, ponieważ na poprzednim przedstawieniu zabrakło biletów i bardzo wiele osób musiało wracać do domu.

Szczegóły w afiszach. Początek przedstawienia o godz. 7 1/2 wieczorem.

Podczas anraktów przygrywać będzie orkiestra.

**Z gimnazjum Długosza.** Dnia 19 b. m. uczniowie 7-mej klasy gimnazjum im. Długosza, pod kierunkiem ks. prof. Leśniewskiego, zwiedzili cukrownię w Ostrowach. Obiśnień udzielił p. Martynowski, chemik i p. Dąbrowski, wice dyrektor cukrowni.

**Po odczycie p. inż. Bogatyrowa.** W czwartek, 22 b. m., w przepelnionej sali „Sfinks“ p. inż. pilot Bogatyrow wygłosił odczyt „O lotnictwie aeronautyce“ bogato ilustrując wykład obrazami kinematograficznymi. Odczyt wywarł dobre wrażenie, co się zresztą wyrażało częstymi a rześkimi oklaskami.

Po odczycie prelegent zachęcał do wpisywania się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

**Śnieg.** Wczoraj padał rześisty śnieg, który pokrył na pół stopy ulice i dachy domów.

**Chleb zdrożał.** Z dniem 23 b. m. chleb zdrożał: kilo chleba kosztuje 77 tys. mk., duża bułka 30.000 mk., mała 20.000 tys. mk.

**Oświetlenie m. Włocławka.** Sprawa oświetlenia naszego miasta winna się znaleźć jaknajprędzej na porządku dziennym Rady Miejskiej, gdyż obecny stan rzeczy jest niewy-

starczający, mianowicie: (1) nie są zapalone wszystkie lampy, znajdujące się obecnie na ulicach miasta, dla czego?, — 2) bardzo wiele lamp posiada złe żarówki, tak, że prawie nie dają światła, — 3) należy powiększyć ilość lamp w mieście, a szczególnie na przedmieściach, które toną w ciemności (ale podatki płacą!), — 4) nie pozwalać na gaszenie lamp w porze zimowej wcześniej jak o 7-ej rano, gdyż jest zupełnie jeszcze ciemno. — Sprawa ta jest pilna i ważna, gdyż niedopuszczalnym jest, aby takie miasto, jak Włocławek, nie mogło mieć chociaż należącego oświetlenia.

**Nowy cennik zakładów fryzjerskich:** strzyżenie 140.000 mk., strzyżenie maszynką 100.000 mk., golenie 60.000 mk., uczesanie z kosmetyką 50.000 mk., fryzowanie 120.000 mk., mycie głowy 100.000 mk., masaż twarzy 120.000 mk., za użycie wody kolońskiej 30.000 mk., za użycie Weżetala 40.000 mk. II-ga kategoria 50 proc. mniej.

**Metrowe drzewa** kosztuje w Państwowym Urzędzie Leśnym 1,500,000 mk.

**Nowa placówka chrześcijańska.** Przy ul. Brzeskiej № 17 pod firmą „L. Mańkowski i J. Nowakowski“ został otwarty nowy chrześcijański skład artykułów branży żelaznej i techniczno-budowlanej,

**Ukryte firmy żydowskie.** Ulica Brzeska, nr. 18 Ignacy Koniński — skład żelaza, nr. 23 Lubowscy — kawa i pasta do obuwia.

Ulica 3-go Maja, nr. 2 I. Dembiński — galanteria, nr. 2 S. Domanowicz — towary lokciowe, ul. 3-go Maja róg St. Rynku H. Grabowski — szewc, nr. 1 cukiernia „Hygiena“, nr. 1 L. Warszawski — galanteria, papier, nr. W. Karniszyn — skład apteczny, nr. 5 L. Michałowski — konfekcja nr. 6 I. Konecki — obuwie, nr. 8 L. Strykowski — galanteria, nr. 8 „Grand Café“, nr. 12 H. Leszczyński — skład sukna, nr. 13 M. Michalski — zegarmistrz nr. 15 S. Witkowski — ubiory, nr. 24 J. Dabiński — galanteria, nr. J. Dziegański — skład drożdży, nr. 24 H. Łepkowski — galanteria, nr. 26 M. Czarnobroda — galanteria (w soboty otwarty) nr. „Ekonomia“ — tow. kolonialne, nr. 23 kino-teatr „Sfinks“, ul. 3-go Maja róg Cyganki „Światło“ przyb. elektrotechniczne, nr. 37 „Tani Sklep“ — Jabłoński, nr. 27 L. Mielżyński — farby, nr. 38 J. N. Kruszyński — wyroby tabaczne, nr. 27 Br. Winarscy — wyroby żelazne.

Nowy Rynek, nr. 3 Br. Winarscy — wyroby żelazne, nr. 2 (przy Victori) Br. Stalewscy — rymarz, nr. 8 „Hygiena“ Skład apteczny, nr. 15 „Aquarium“ dom rolniczy.

Ulica Złota, nr. 1 „Piekarnia Kujawska“.

Ul. Cyganka, nr. 16 — Kino-teatr „Nowości“, nr. 15 J. Popiołek — towary kolonialne, nr. 17 „Moderne“ — kapelusze, nr. 17 U. Niemcow — nici.

Ulica Piekarska, nr. „Marja“ ubiory. Ulica Kościuszki, nr. 5 Kino — przybory techniczne, nr. 10 „Elektron“ — przybory techn., nr. 8 Czamański — fabr. wyr. fajansowych.

Ulica Tumska, nr. 5 W. Gutowski — zakład przewozowy.

Ulica Kaliska, nr. 22 A. Szymański — Skład drzewa.

Ulica Warszawska, nr. 6 M. Szymański — Skład drzewa.

Ulica Królewiecka, nr. 1 Grunland — garbarnia.

Ulica Kilińskiego, nr. 16 Reich — fabryka przetworów smołowcowych.

### Z OKOLIC.

**Cukier do Warszawy.** Cukrownia „Dobre“ i „Chocień“ wysłała do Warszawy 900 worków cukru.

**Porachunki osobiste.** Za czasów okupacji niemieckiej włościanin Wincenty Żurowicz, zamieszkały w Przedczu (pow. włocławskiego), za swoje patriotyczne zachowanie się wobec okupantów był na skutek de-

nuncjacji ze strony mieszkańca tegoż miasteczka, J. Lejzerowicza, wywieziony do Niemiec. Po powrocie stosunek obu był bardzo przykry. W tych dniach przyszło do ostrej sprzeczki. W. Żurowicz w pasji wielkiej strzelił do Lejzerowicza. Strzał jednak nie zabił, lecz tylko lekko ranił Lejzerowicza. Policja spisała protokół i oddała sprawę powyższą do sądu.

### Z KRAJU.

**Okólnik M. S. W. w sprawie zwalczania spekulacji.** Minister Spraw Wewnętrznych wydał do wszystkich Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Delegata Rządu w Wilnie okólnik polecający ponownie i z całym naciskiem energiczne ściganie przestępstw lichwiarskich.

Odnosny okólnik Pana Ministra stwierdza, że niebawo wzrost cen niepozostający w żadnym stosunku do zwiększania się kosztów produkcji, względnie podwyżki kursu walut obcych, wskazuje na niesumienne i lichwiarskie w wielu wypadkach kalkulowanie cen przedmiotów powszechnego użytku. Okólnik poleca zwrócić szczególną uwagę na wzrost cen towarów przemysłowych, których ceny podnoszą sprzedawcy automatycznie ze zwykłą kursu walut obcych mimo, że kurs walut się stabilizuje, a nawet spada. Powyższe przestępstwa muszą być ścigane ze szczególną surowością.

**Cena cukru.** Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego naznaczyła na trzecią dekadę listopada cenę cukru kryształu za 100 klg. bez akcyzy i kosztów przewozu na 21 milionów marek pol. parytet Poznań. Cena rafinady wynosi o 45 proc. więcej od ceny powyższej.

**Kary za zwłokę w placeniu podatków.** Urząd Skarbowy w Grudziądzu wydał następujący komunikat:

Ustawa z dn. 24 października 1923 ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 8. 11. 23 nr. 112 poz. 891. Podwyższone zostały kary za zwłoki wynoszące dotychczas 10 proc. miesięcznie do wysokości 5 proc. za każdy dzień zwłoki w zaplacie podatków państwowych opłat oraz dodatków komunalnych (Dz. U. P. Nr. poz. 747). Ustawa ta obowiązuje od dnia 8 listopada 1923.

Powyższa kara stosuje się do kwot podatków już zaległych oraz płatnych do końca roku 1923 i w r. 1924.

Przykłady obliczenia:

1) Termin płatności podatków upływa z dniem 30. 9. 23, po doliczeniu 14 dni należy pobrać karę od 15. 10. 23 10 proc. za 1 miesiąc od 8. 11. 23 po 5 proc. za każdy dzień.

Termin płatności podatku upływa w dniu 25. 10. 23 po doliczeniu 14 dni należy pobrać karę od 9. 11. 23 po 5 proc. za każdy dzień zwłoki.

**Nabożeństwo za s. p. gen. Wacława Iwaszkiewicza.** Z inicjatywy b. adjutantury s. p. gen. Wacława Iwaszkiewicza w pierwszą rocznicę jego zgonu odbędzie się w sobotę dn. 24 b. m. o godz. 11-ej w kościele św. Krzyża w Warszawie uroczyste nabożeństwo. Mszę celebrować będzie generalny dziekan W. P. ks. prałat Antoni Niewiarowski.

**Wielki wiec Zw. Lud.-Nar. w sprawie zajęć krakowskich.** Dn. 11 b. m. odbył się w Sosnowcu wielki wiec, zwołany przez Zw. Lud.-Nar., na którym zgromadzeni mieszkańcy Sosnowca i okolic, po wysłuchaniu przemówień, przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

Do Pana Prezydenta Ministrów. Zebrani w wiecu w Sosnowcu w dn. 11 listopada, w liczbie 2000 osób, mieszkańcy Sosnowca i okolicy, wyrażają przekonanie, że obrażonemu i zdeptanemu przez krakowskich zamachowców sumieniu publicznemu należy się najwyższe zadośćuczynienie, i że winowajcy wobec grozy swych czynów, sami się zgłoszą w ręce sprawiedliwości, z żądaniem sądu i kary. Do-

tyczy to zwłaszcza przywódców, wskazywanych przez głos opinii publicznej jako moralnych sprawców mordstw krakowskich, niestety, ku większej hańbie naszego życia publicznego, posłów: Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Zebrani oczekują, że Rząd Rzeczypospolitej w stosunku do winnych zbrodni krakowskich, spełni swój obowiązek.

**Wyjazd emigrantów do Stanów Zjednoczonych.** Oficer rejestracyjny Stanów Zjednoczonych, w Warszawie otrzymał w tych dniach nowe 300,000 t. zw. numerków rejestracyjnych, uprawniających do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych tych emigrantów, którzy posiadają już wizy Stanów Zjednoczonych. Wobec tego wszyscy ci emigranci, którzy uzyskali wizy Stanów Zjednoczonych przed dniem 19-go września i paszporty swe przed dniem powyższym złożyli u oficera rejestracyjnego, będą mogli jeszcze w bieżącym roku wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

**O przewóz wychodźców do Ameryki.** W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy delegacja t. zw. Atlantic Conference, organizacji, reprezentującej wszystkie linie okrętowe, działające w Polsce. Celem przybycia delegacji będzie omówienie z powołanymi władzami polskimi warunków udzielania i uzyskania koncesji na zamorski przewóz emigrantów w 1934 r.

**Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu** odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa Związku p. dyr. Jurka w dniu 4 b. m. Obecni pp. dyr. Fröhlich, poseł Krzywiński, D. Klimek i M. Pacoszyński. Wiceprezes p. Jurek powołał nowego członka Zarządu p. Fröhlicha, wyrażając nadzieję, że swoją współpracą przyczyni się do dalszego rozwoju Związku. Obszerne omawiano sprawę Banku kupiectwa pomorskiego. Przedyskutowano szczegółowo statut i zlecono kierownikowi Związku poczynić, w myśl wskazówek p. mec. Wysockiego odnośnie uzupełnienia w statucie Banku. Na wniosek prezesa Związku p. T. Marchlewskiego uchwalono kooptować do Zarządu Głównego dwu członków Tow. grudziądzkiego, a mianowicie: p. Władysława Samolińskiego, dyr. Poznańskiego Banku Ubezpieczeń, oraz p. Stanisława Bronikowskiego, przemysłowca z Grudziądza.

**Sprawa Bagińskiego i Wiczorkiewicza.** Dzisiejsze posiedzenie sądowe rozpoczęło się o godz. 9 m. 45 i poświęcone było analizie przedmiotów rzeszowych, składających się przeważnie z rozmaitych bomb, w tej liczbie i tak zw. bomby częstochowskiej. Szczegółowe wyjaśnienia składał ekspert kapitan Zosel.

Po kilkominutowej przerwie o g. 12 nastąpiło badanie świadków.

Pierwszy zeznaje komisarz z Częstochowy Starisz.

**Mennica Państwowa w Warszawie.** Jak się dowiadujemy, na stanowisko dyrektora Mennicy Państwowej, organizowanej w szybkim tempie wysuwana jest kandydatura p. Aleksandrowicza obecnego wice-dyrektora Głównego Urzędu Probierczego, wybitnego fachowca w dziedzinie medalierstwa i spraw mennicznych. P. Aleksandrowicz prowadzi obecnie prace przygotowawcze nad organizacją Mennicy.

**Z Poznania.** Zjazd delegatów duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz djecezji chełmińskiej, obradujących w Poznaniu, powziął uchwałę, która wyraża „bohaterom, poległym w Krakowie w obronie ładu społecznego i państwowego, oficerom, szeregowcom i urzędnikom policji, hold i żalobę oraz najgłębsze ubolewanie, że przewrotowe żywioły skrwawiły Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — krwią serdeczną zamordowanych najlepszego chsynów Ojczyzny“.

Odbył się w Wielkopolsce szereg narad w sprawie stowarzyszeń rolniczych. Uznano, iż należy połączyć Kółka rolnicze oraz centralne Tow.

Kupujcie u chrześcijan!



gospodarcze ze Zjednoczeniem producentów rolnych. Nowo powstała w ten sposób organizacja ma nosić nazwę: Towarzystwo rolnicze.

**Z Wilna** Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało do delegatury rządu rozporządzenie dokonania redukcji urzędników do 24 proc. Ogółem w delegaturze rządu, komisariacie rządu i starostwach zwolnionych ma być 69 osób.

Coraz częstsze są w Wilnie fakty fałszowania chleba przez dodawanie do mąki żytniej ziemniaków i to w znacznej ilości. Dziennik Wileński apeluje do władz o przedsięwzięcie właściwych środków przeciw oszustom piekarzom.

## TELEGRAMY.

### Nowa afera szpiegowska.

**LUBLIN 22.XI.** (Pat) „Głos Lubelski“ donosi o odkryciu nowej afery szpiegowskiej na rzecz Bolszewji, której głównym kierownikiem był niejaki Karol Nierzewicz. Był on przez pewien czas oficerem batalionów celnych a po ich likwidacji przeniesiony został do pułku piechoty w Hrubieszowie. Z końcem sierpnia zbiegł on, jak obecnie ustalono, do Bolszewji, na rzecz której od dłuższego już czasu uprawiał szpiegostwo.

### Zaprzeczenie Hoovera.

**WASZYNGTON 22.XI.** (P.A.T.) Sekretarz handlu Hoover zaprzecza wiadomości jakoby prowadził on rokowania w sprawie udzielenia Niemcom pożyczki na zakup środków żywności. Oświadczył on, że w Niemczech środki żywności są w dostatecznej ilości i że akcja ratunkowa Ameryki jest zbyteczna.

### Rewizja u ks. Badeńskiego.

**BERLIN, (A. W.)** Według wiadomości z Karlsruhe oddział piechoty francuskiej obstawiał dwór księcia Maksymiliana Badeńskiego i zrewidował dokładnie wszystkie zabudowania. Książę podejrzewany jest o ukrywanie broni w swoich posiadłościach. Zarządca dóbr aresztowano.

### Aresztowanie Zeignera.

**DREZNO, 23.XI.** (Pat) „Telegraphen Compagnie“ donosi, że byłego saskiego prezesa ministrów Zeignera przedwczoraj z polecenia prokuratorji lipskiej aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego. Aresztowanie to stoi w związku z zarzutem przekupstwa, jakie uczyniono w ostatnim czasie.

### Deklaracja Hindenburga.

**HANNOVER 22.XI.** (PAT). General Hindenburg opublikował deklarację, wyrażającą żal z powodu tego, że w Monachium przyszło do walki między Niemcami. Deklaracja wzywa przeciwników do podania sobie ręki, jak się to stało w roku 1866, do zgody tak potrzebnej obecnie Niemcom.

### W zagłębiu Ruhry.

**DUESSELDORF, 23.XI.** (P. A. T) P. R. Robotnicy grożą, iż w razie ogłoszenia lokautu przeprowadzą socjalizację kopalni.

**DUESSELDORF, 23. XI.** (P. A. T.) P. R. W zakładach „Amalie“, należących do konsorcjum Kruppa wstrzymano zwalnianie robotników.

Dziela, broszury, książki, zaproszenia ślubne, bilety handlowe i biurowe, formularze, afisze, klepsydry, wizytowe, tabele, sprawozdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

## Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

### Lotnictwo sowieckie.

**RYGA, 23.XI.** (Rps.) Jak komunikują z Moskwy, rewolucyjna rada wojenna apróbowała plan państwowego komitetu awiacyjnego, dotyczący budowy nowych trzech tysięcy samolotów na potrzeby armji czerwonej.

### Zamach na Trockiego.

**MOSKWA, 23.XI.** (Rps.) Według uporczywie powtarzanych tu wiadomości, przyczyną nieobecności Trockiego na uroczystościach d. 7 go listopada była rana postrzałowa, zadana mu przez jednego z adjutantów; przyczyna niewiadoma. Faktem jest, że Trocki obecnie jeszcze jest chory i nikogo do niego nie wpuszczają.

### Lenin.

**MOSKWA, 23.XI.** (Rps.) Aczkolwiek Lenin miewa chwile zupełnej przytomności i możliwości myślenia oraz powrotu mowy, jest on bezwzględnie odseparowany od spraw publicznych i nie wolno nikomu informować go w sprawach politycznych.

## KILKUWERSZÓWKI.

× „Gazeta Lwowska“ donosi: Piotr Czosnowski, ziemianin, złożył 1 miliard marek na fundację dla niezamożnej młodzieży kresowej.

× Liczba bezrobotnych w Anglii w ciągu ubiegłego tygodnia zmniejszyła się o 12 000 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w Anglii wynosi 1.244.000 osób.

× We Lwowie wczoraj upadł pierwszy śnieg.

× Młody bokser francuski, Masare zwyciężył znanego boksera angielskiego, Matthew.

× Obradująca w Londynie komisja finansowa Ligi Narodów opracowuje obecnie warunki udzielenia Węgrom pożyczki

× W Konstantynopolu wybuchł strajk kolejarzy.

## Z listów do Redakcji.

Szanowny Księżo Redaktorze!

W imię bezstronności proszę Redakcję „Słowa Kujawskiego“ o pomieszczenie w dosłownym brzmieniu następującego wyjaśnienia:

„Organizację, występującą pod nazwą: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Kobiet, w liście swym do Redakcji „Słowa Kujawskiego“ z dn. 15 listopada r. b. pozwoliły sobie — ku memu zdziwieniu — na pewną nieścisłość w stosunku do mej osoby, zaliczając mię do „przedstawicieli“

obozu politycznego p. A. P. (mowa tu o p. Antoninie Puzyńskim).

Organizacje wspomniane pomieszały pojęcia „przedstawiciel“, a „zwolennik“, czy też „sympatyk“, co wynika albo 1) z niezręczności w sformułowaniu listu, albo 2) z chęci rozmyślnego przedstawienia w oczach niekrytycznej opinii publicznej nieścisłych danych o moich przekonaniach politycznych.

Celem sprostowania komunikuję, że nie należąc do żadnej z istniejących u nas partji politycznych, jestem zwolennikiem (nie „przedstawicielem“) niezależnej bezpartyjnej myśli polskiej, która — według mego przekonania — w wielu razach pokrywała się w dziedzinie zagadnień polityki państwowej z poglądami obozu „lewicowym“.

Tyle w sprawie wyjaśnienia.

Dodatkowo pozwolę sobie zaznaczyć, że gdyby wspomniane „organizacje: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Kobiet“ chciały w przyszłości znowu interesować się moją osobą, to zechcą w udzielaniu informacji kierować się ścisłością, rzetelnością, a przede wszystkim prawdą.

Z poważaniem  
Stefan Brodzikowski.

Włocławek, dn. 18. XI. 1923 r.

## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku, w dn. 21 listopada 1923 r. wciągnięto następującą firmę:

1912 „Icek - Chayne Tajfel“ — hurtowo - detaliczna sprzedaż skór surowych i welny z siedzibą we Włocławku, ul. Spichlerzna 1. Własc. Icek-Chayne Tajfel, zam. tamże, ul. 3 go Maja 26.

## RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 22. XI.

Funt angielski	10.815.000
Dolar	2.590.000
Frank szwajcarski	432.100
Frank francuski	135.000
Korona czeska	72.000
Korony austriackie (100)	35.00

Ogłaszajcie się  
w Słowie Kujawskim.

## KACZKI rasy Pekinńskiej

są do nabycia  
w dom. Kruszyn p. Włocławek  
skrz. poczt. 116.

## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 21 listopada 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1913. „Hurtowy skład wódek, Banda i Czupryniak“. Celem spółki jest prowadzenie hurtowego handlu napojami alkoholowymi. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku ul. Kopernika № 9. Spółka rozpoczęła czynności dnia 9 listopada 1923 r. Wspólnikami są: 1) Jan Banda (ul. Słodowska № 6) i 2) Adam Czupryniak, (ul. Bulwarowa № 18) zamieszkałi we Włocławku. Spółka firmowa. Zarządzenie interesami spółki należy wyłącznie do Adama Czupryniaka, który jedynie kładąc zawsze swój podpis pod stemplem firmy, ma prawo w imieniu firmy podpisywać wszelkie zobowiązania, weksle, indosy, cesje, czek, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, pokwitowania i tym podobne, dokonywać zakupu i sprzedaży towarów, prowadzić korespondencję handlową, otrzymywać za swoim podpisem korespondencję poleconą pieniężną i wartościową, pocztową i telegraficzną, pieniądze, dokumenty, towary i tym podobne. Wszelkie zaś czynności, wchodzące w zakres rozrządzenia wymagają zgody obu wspólników i muszą być podpisywane przez obu wspólników. Czas trwania spółki jest nieokreślony. Wspólnik, pragnący wystąpić ze spółki, obowiązany jest o swoim zamiarze wystąpienia zawiadomić notarialnie drugiego wspólnika, a mianowicie Banda na jeden rok naprzód, a Czupryniak na trzy miesiące naprzód.

## Na sezon gwiazdkowy

## Ozdoby i świece choinkowe

SĄ DO NABYCIA

## w Księgarni Powszechnej.

## Dla Rolników.

Z. Olszański.  
Rady praktyczne dla kupujących konie. Wyd. II.  
Jak leczyć konia kulawego. Wyd. II.  
Pomoc w chorobach zwierząt. Wyd. II.  
Zapobieganie chorobom inwentarza.

Do nabycia

w Księgarni Powszechnej we Włocławku.